

Sygn. akt VII K 866/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2017 roku

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb. VII Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Marcin Oleśko

Protokolant: sekr. sądowy A. K.

po rozpoznaniu w dniach 23 sierpnia 2017 roku, 30 października 2017 roku, 12 grudnia 2017 roku

sprawy **M. S. (1)** s. M. i M. z domu W. ur. (...) w T.

oskarżonego o to, że:

w dniu 07 sierpnia 2016 roku ok. godz. 21.00 w K. (...) P. znieważył funkcjonariusza K. (...) w osobie asp. sztab. A. B. (1) w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych związanych z podjętą interwencją w miejscu publicznym, w ten sposób, że podczas przeprowadzanej interwencji używał w stosunku do niego słów wulgarnych, powszechnie uważanych za obelżywe

tj. o czyn z art. 226 § 1 kk

1. na podstawie art. 66 § 1 i 2 kk, art. 67 § 1 kk przyjmując, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu z tym uzupełnieniem jego opisu, iż znieważył funkcjonariusza publicznego – funkcjonariusza K. (...) w osobie asp. sztab. A. B. (1) podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych, postępowanie karne w stosunku do oskarżonego **M. S. (1)** warunkowo umarza na okres próby 2 (dwóch) lat;
2. na podstawie art. 67 § 3 kk w zw. z art. 39 pkt 7 kk orzeka od oskarżonego **M. S. (1)** na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej kwotę 100 (sto) złotych tytułem świadczenia pieniężnego;
3. na podstawie art. 67 § 3 kk orzeka od oskarżonego M. S. (1) na rzecz pokrzywdzonego A. B. (1) kwotę 300 (trzysta) złotych tytułem nawiazki, płatną w terminie 6 (sześciu) miesięcy od dnia uprawomocnienia się wyroku;
4. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 70 (siedemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu wydatków oraz kwotę 60 (sześćdziesiąt) złotych tytułem opłaty.

Sygn. akt VII K 866/16

UZASADNIENIE

W dniu 7 sierpnia 2016 roku do K. (...) w P. przysłała M. R., która chciała złożyć zawiadomienie, gdyż jej były partner oskarżony M. S. (1) nie oddał ich dziecka po weekendowym widzeniu do godz. 17-tej zgodnie z postanowieniem Sądu.

/zeznania A. K. - k. 104v.-105;

notatka urzędowa – k. 1/

Pokrzywdzony A. B. (1) jest funkcjonariuszem K. (...)

w P.. W dniu 7 sierpnia 2016 r. w godzinach 20.00-8.00 pełnił funkcję dyżurnego Służbę przekazał mu podkom. A. K.. Podczas pełnienia dyżuru wszyscy funkcjonariusze K. (...) w P. podlegali pod A. B. (1).

/zeznania A. B. (1) - k. 6-7, 73v.-77v.;

zeznania W. P. – k. 16v., k. 78-79;

zeznania A. B. (2) – k. 23v., k. 79v.-80;

zeznania D. K. (1) – k. 103-104v.;

zeznania A. K. – k. 104v.-105;

zeznania T. P. – k. 111v.-112;

zeznania M. P. – k. 110v.-111v.;

raport - k. 12/

W dniu 7 sierpnia 2016 roku około godz. 17.00 do K. (...) w P. zgłosił się M. S. (1), który chciał złożyć zawiadomienie, że jego była partnerka życiowa M. R. znęca się nad ich dzieckiem małoletnim T. S. oraz jej dzieckiem O. P. wspólnie z nią zamieszkałymi. M. S. (1) stwierdził, że dziecka nie odda pod opiekę matki z uwagi na obawę o jego zdrowie. D. K. (2) przyjęła zgłoszenie w tym przedmiocie, następnie wraz z T. P. przesłuchali M. S. (1).

/zeznania A. B. (1) - k. 6-7, 73v.-77v.;

zeznania W. P. – k. 16v., k. 78-79;

zeznania D. K. (1) – k. 103-104v.;

zeznania T. P. – k. 111v.-112;

zeznania M. S. (2) – k. 99v.-102;

zeznania A. K. – k.104v.-105;

notatka urzędowa - k. 1;

raport - k. 12;

wyjaśnienia oskarżonego – k. 75v.-77v./

Pełniący służbę - dyżurny A. K. skontaktował się z dyżurującym Sędzią S. (...)i ustalił, że dziecko zgodnie z wyrokiem ma przebywać z matką

i należy dziecko do czasu rozpatrzenia kolejnej sprawy przekazać matce. Następnie matka małoletniego została zawiadomiona przez Policję i ponownie wezwana na K.. M. S. (1) wraz z synem przebywał w tym czasie w poczekalni i oczekiwał na podjęcie dalszych decyzji.

/notatka urzędowa - k. 1;

zeznania A. K. - k. 104v.-105;

zeznania A. B. (1) - k. 6-7, 73v.-77v.;

raport - k. 12/

Około godziny 20.50 M. S. (1) stwierdził, że nie będzie dłużej czekać i zabiera syna do domu, zgłosił ten fakt przy okienku recepcji gdzie przebywał M. P.. M. P. poinformował A. B. (1) o decyzji oskarżonego. Wtedy A. B. (1) pełniący funkcję dyżurnego wyszedł do poczekalni i pouczył M. S. (1) o prawnych skutkach jego postępowania, a także poinformował oskarżonego o ustaleniach poczynionych z sądem rodzinnym i że dziecko ma wrócić do matki. A. B. (1) stwierdził, że nie może dopuścić, aby bez zgody matki oskarżony zabrał dziecko z komendy, gdyż przyczyniłby się w ten sposób do popełnienia przez niego przestępstwa.

/zeznania A. B. (1) - k. 6-7, 73v.-77v.;

raport - k. 12;

płyta CD RW k. 11- koperta;

płyta DVD – R k. 61 koperta;

zeznania M. S. (2) - k. 99v.-102v.;

częściowo zeznania M. P. - k. 110v.-111;

wyjaśnienia oskarżonego – k. 75v.-77v.;

protokół oględzin rzeczy –k. 27v.-28;

notatka urzędowa – k. 1/

M. S. (1) zażądał potwierdzenia na piśmie decyzji sądu.

/zeznania A. B. (1) - k. 6-7, 73v.-77v.;

zeznania M. S. (2) - k. 99v.-102v.;

płyta DVD – R - k. 61 koperta;

wyjaśnienia oskarżonego – k. 75v.-77v.;

raport - k. 12/

Oskarżony stawał się co raz bardziej natarczywy. W między czasie do rozmowy wtrącił się ojciec oskarżonego -M. S. (2). Zaczęła się nerwowa rozmowa. A. B. (1) powiedział do M. S. (2) „dziadziuś usiądź na czterech literach bo z Tobą nie rozmawiam”. Po tych słowach oskarżony prosił A. B. (1) aby zachował trochę kultury. Pokrzywdzony nie zważając na to dalej mówił kilkakrotnie do M. S. (2) „siadaj tam dziadek”.

/częściowo zeznania A. B. (1) - k. 6-7, 73v.-77v.;

częściowo zeznania M. S. (2) – k. 99v.-102;

płyta CD RW k. 11- koperta;

protokół oględzin rzeczy –k. 27v.-28/

A. B. (1) poinformował oskarżonego, że może opuścić budynek komendy ale bez dziecka. M. S. (1) nie chciał się na to zgodzić. Sytuacja między mężczyznami stawała się coraz bardziej nerwowa. Zaczęli sobie nawzajem mówić na „Ty” oraz nazywać się „gościu”, „kolego”. Oskarżony mówił do pokrzywdzonego żeby zszedł mu z drogi, czego A. B. (1) nie chciał zrobić. Wtedy oskarżony zapytał pokrzywdzonego kim tu jest skoro jest tylko w podkoszulku policyjnym. A. B. (1) powiedział, że przedstawił się jak wchodził. M. S. (1) Domagał się aby A. B. (1) ponownie się

przedstawił. Pokrzywdzony powiedział „jak jesteś głuchy to Twój problem”. Oskarżony odpowiedział „Nie jesteśmy na Ty przypominam”. Pokrzywdzony stwierdził „co Ty nie powiesz”. Oskarżony powiedział „no widzisz kurna”. Ponieważ pokrzywdzony nie chciał wypuścić oskarżonego, ten ostatni zażądał telefon do oficera dyżurnego województwa. A. B. (1) powiedział, że nie zna takiego numeru. Oskarżony stwierdził, że nie będzie mu tu „baran” mówił co on ma robić”. Dalej mówił: „nie będę się patyczkował z takim byle czymś jak Ty”, „nie będzie mi tu cham jeden dyskutował”, „cham jesteś facet bo się nawet nie umiesz zachować wobec osób starszych”

/płyta DVD – R k. 61 koperta;

płyta CD RW - k. 11- koperta;

protokół oględzin rzeczy –k. 27v.-28;

zeznania A. B. (1) - k. 6-7, 73v.-77v.;;

częściowo zeznania M. S. (2) - k. 99v.-102v.;

kserokopia notatnika służbowego – k. 24;

raport - k. 12/

M. S. (1) podszedł do okienka recepcjonisty wraz z synem, wówczas A. B. (1) podszedł do małoletniego, chciał z nim porozmawiać i w celu zwrócenia uwagi małoletniego, położył mu rękę na ramieniu. Małoletni T. S. rozpląkał się. Oskarżony wraz z ojcem M. S. (2) zaczęli mówić, że pokrzywdzony szarpał i szczypał dziecko. Oskarżony krzychał, że „Nie będzie mi dotykał dziecka kochaś mojej byłej żony”. W między czasie do komendy na przerwę wszedł patrol – asp. W. P. oraz sierż. A. B. (2). Następnie na komendę stawiała się wezwana matka małoletniego. A. B. (1) poinformował ją o całej sytuacji. Następnie w trakcie całego zajścia dołączyli do nich funkcjonariusze D. K. (2) oraz T. P.. Sytuacja zrobiła się już bardzo nerwowa. M. S. (1) ponownie nazwał A. B. (1) „chamem”. M. S. (1) uzyskał numer do dyżurnego K. (...)w Ł. i do niego zadzwonił, opisał całą zaistniałą sytuację oraz zgłosił nieprawidłowości w zachowaniu asp. sztab. A. B. (1). W trakcie rozmowy określał A. B. (1) słowami „Cham nad chamy”. M. R. po rozmowie z synem stwierdziła, że małoletni chce iść z ojcem więc nie będzie mu tego zabraniać. Następnie M. S. (1) wraz z dzieckiem i starszym mężczyzną opuścili K.. W trakcie opuszczania komendy oskarżony jeszcze raz zwrócił się do A. B. (1) słowami: „z chamami nie gadam”.

/zeznania A. B. (1) - k. 6-7, 73v.-77v.;

płyta CD RW - k. 11- koperta;

protokół oględzin rzeczy –k. 27v.-28;

płyta DVD – R k. 61 koperta;

raport - k. 12;

kserokopia notatnika służbowego - k. 24;

zeznania W. P. - k. 16v., 78-79;

zeznania A. B. (2) - k. 23v., 79v.-80;

częściowo zeznania M. S. (2) - k. 99v.-102v.;

częściowo zeznania D. K. (1) k.103-104v.;

częściowo zeznania M. P. – k. 110v.-111v.

częściowo zeznania T. P. – k. 111v.-112

częściowe wyjaśnienia oskarżonego – k. 75v.-77v./

Oskarżony nie używał siły fizycznej wobec pokrzywdzonego, nie dotykał go, stosował agresję słowną.

/zeznania A. B. (1) - k. 6-7, 73v.-77v.;

zeznania W. P. - k. 16v., 78-79;

zeznania A. B. (2) - k. 23v., 79v.-80;

zeznania M. S. (2) - k. 99v.-102v.;

zeznania D. K. (1) – k. 103-104v.;

częściowo wyjaśnienia oskarżonego – k. 75v.-77v.;

płyta CD RW - k. 11- koperta;

protokół oględzin rzeczy – k. 27v.-28

płyta DVD – R - k. 61 koperta/

A. B. (1) podczas zdarzenia był ubrany w koszulkę z napisem Policja. Ponadto kiedy A. B. (1) wyszedł do M. S. (1) przedstawił mu się a pokrzywdzony stwierdził, że wie z kim ma do czynienia.

/zeznania A. B. (1) - k. 6-7, 73v.-77v.;

zeznania M. S. (2) – k. 99v.-102

płyta CD RW - k. 11- koperta;

protokół oględzin rzeczy –k. 27v.-28

płyta DVD – R - k. 61 koperta;

raport - k. 12/

A. B. (1) w dniu 7 sierpnia 2016 roku był trzeźwy.

/protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości - k. 2;

zeznania A. B. (1) - k. 6-7, 73v.-77v./

Postanowieniem z dnia 20 lutego 2017 roku, w sprawie (...) Prokurator P. R.w R.umorzył śledztwo w sprawie przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków przez funkcjonariuszy policji w związku z podejmowanymi czynnościami służbowymi w dniu 7 sierpnia 2016 roku w sprawie zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa złożonego przez M. S. (1).

/postanowienie P. (...) w R. (...) – k. 159-160 akt (...)

wyjaśnienia oskarżonego – k. 73/

A. B. (1) i M. S. (1) poznali się już wcześniej, gdyż pokrzywdzony był świadkiem w sprawie, w której M. S. (1) był obwiniony o nękanie swojej żony.

/wyjaśnienia oskarżonego – k. 75v.-77v./

zeznania A. B. (1) - k. 6-7, 73v.-77v.:/

M. S. (1) nie był karany.

/dane o karalności – k. 29;/

M. S. (1) ma 45 lat. Legitymuje się wykształceniem wyższym. Z zawodu jest fotografikiem. Prowadzi własną działalność gospodarczą, na obecnym etapie nie uzyskuje dochodu, gdyż dopiero rozpoczął działalność gospodarczą. Jest rozwiedziony. Ma na utrzymaniu troje dzieci w wieku 18, 16, i 10 lat. Nie posiada majątku.

/dane osobo – poznawcze – k. 72v./

Przesłuchany w charakterze podejrzanego M. S. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Odmówił składania wyjaśnień składając do akt pisemne oświadczenie.

/wyjaśnienia oskarżonego – k. 33;

oświadczenie – k. 34-36/

Składając wyjaśnienia przed Sądem oskarżony ponownie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że całość zdarzenia jest dokładnie udokumentowana przeze niego oraz na monitoringu. Potwierdzeniem tego, że nie popełnił czynu jest też nagranie dźwiękowe, które zostało złożone w prokuraturze w sprawie która toczyła się przeciwko A. B. (1)

o czyn z art. 231 kk. Z tego co wie, sprawa zakończyła się na etapie prokuratury, nie skończyła się aktem oskarżenia do Sądu, natomiast wie, że w prokuraturze miał postawione zarzuty. M. S. (1) wyjaśnił ponadto, że nie był wyrzucony ze służby, Zwolnił się sam ze względów finansowo – rodzinnych. Nie pracował w milicji ani policji. Pracował w M. (...) Oskarżony wyjaśnił ponadto, iż pytał pokrzywdzonego o imię i nazwisko sędziego, który nakazał wydać dziecko matce. Oskarżony wskazał, że nie był agresywny ani wulgarny, nie używał wulgarnych słów. W trakcie zdarzenia, które trwało ok. 10 minut był cały czas w okolicach dyżurki, a w trakcie rozmowy telefonicznej mógł być ok. 3 metrów od okienka w kierunku wyjścia, co było spowodowane tym, że był popychany przez A. B. (1). Oskarżony wskazał, że przez cały pobyt na K. nie zachowywał się agresywnie w stosunku do świadka, nie ubliżał mu, co też jest wszystko zarejestrowane w formie audio i video. Oskarżony wyjaśnił, że pokrzywdzony mówił do niego na komendzie, że jestem idiotą, pionkiem. Pomimo postanowienia sądu dziecko mogło być z nim, lecz A. B. (1) nie udzielił mu pomocy. M. S. (1) wskazał, że A. B. (1) był świadkiem w innym procesie sądowym, w którym on był skazany za wykroczenie. M. S. (1) przyznał, że faktycznie po przybyciu na komendę zażądał, żeby przebadać A. B. (1), ale zgodnie z jego twierdzeniem te czynności nie zostały wykonane na jego prośbę. Obecnie dziecko przebywa prawnie z oskarżonym,

a matka dziecka nie utrzymuje kontaktu od 7 sierpnia 2016 roku. Według oskarżonego nie jest prawdą, że pokrzywdzony poszedł do jego syna, kiedy on pytał o telefon do dyżurnego wojewódzkiego.

W momencie kiedy pokrzywdzony podszedł do oskarżonego i powiedział, że nie będzie mógł zabrać dziecka do domu, oskarżony zapytał się na jakiej podstawie nie może zabrać syna, wówczas pokrzywdzony powiedział, że jest taka decyzja i że on nie ma nic do tego, ma się podporządkować. Oskarżony podniósł, że A. B. (1) powiedział, że taka jest decyzja Sądu do którego on osobiście dzwonił, lecz nie chciał podać danych personalnych sędziego. A. B. (1) powiedział też, że jeżeli dziecka nie zostawi, to trafi na dołek i będzie zatrzymany. Oskarżony wskazał, że wtedy A. B. (1) przykucnął przy dziecku, które stało przy nim przy okienku dyżurnego łapiąc je

i potrząsając za ramię, zaczął tłumaczyć dziecku, że jak nie pójdzie z matką do domu, to więcej ojca nie zobaczy, bo ojciec będzie zatrzymany, więc niech sobie sam wybierze. Dziecko zaczęło wtedy płakać. M. S. (1) wskazał, że w tym

momencie mogło paść z jego ust „nie zachowuj się jak cham, odejdz od niego”, lecz nie kierował tych słów bezpośrednio do pokrzywdzonego, że jest chamem, mógł użyć to w formie porównania, jeżeli w ogóle takie słowo padło. Podszedł do nich jego ojciec, wówczas pokrzywdzony przyjął pozycję jak do ataku. Oskarżony wskazał, że jego ojciec zwrócił uwagę świadkowi co robi, i dlaczego chce oddać dziecko do agresora. Wtedy świadek wymachując rękoma w stronę ojca i chyba popychając go palcami powiedział do niego „siadaj Ty Ubeku”, to było powtórzone trzykrotnie. Ojciec oskarżonego usiadł przerażony, a dziecko trzymało się jego nogi. Oskarżony wskazał, że M. R. przybyła na komendę jak rozmawiał z dyżurnym w., to było na ok. 2- 3 minuty przed tym jak opuścił komendę. A tym samym ona nie mogła rozmawiać 15 minut z dzieckiem w celu nakłonienia go do powrotu do domu, jak twierdził pokrzywdzony. Oskarżony wskazał, że pokrzywdzony nie chciał podać numeru dyżurnego wojewódzkiego, powiedział że nie poda bo nie musi i pytał oskarżonego co mu robi. Oskarżony wyjaśnił, że jak się nachylił do dyżurnego celem zapytania o numer do dyżurnego, to wtedy A. B. (1) doszedł do niego od tyłu z lewej strony i uderzył go dwukrotnie w nerki. Oskarżony jest pewien, że tym zachowaniem chciał wywołać u niego element obronny, żeby doszło między nimi do starcia. W takim celu go zaczepiał. Oskarżony stwierdził, że wtedy odwrócił się do świadka i naprawdę miał ochotę zareagować, ale miał świadomość, że jest na straconej pozycji, bo jest tam tylko petentem, a pokrzywdzony jest funkcjonariuszem na służbie. M. S. (1) wyjaśnił, że nie pamięta dokładnie, ale podczas rozmowy telefonicznej z dyżurnym w. mógł powiedzieć, że świadek zachowuje się po chamsku. Powiedział świadkowi, że ma się skontaktować z oficerem dyżurnym w., bo z nim rozmawiał. Do godz. 20.50 oskarżony siedział na komendzie od godz. 17.00 i nie był informowany, że są prowadzone rozmowy z Sędzią. Dziecko w międzyczasie było głodne, mówiono tylko, że są czynione jakieś ustalenia, w międzyczasie zarejestrowano „niebieską kartę”, dopiero o godz. 20.50 A. B. (1) powiedział mu, że jakiś sędzia podjął decyzję. Matka dziecka pojawiła się dwa razy na komendzie, najpierw chciała złożyć zawiadomienie o tym, że oskarżony uprowadził dziecko. Z tego co wie, to za każdym razem M. R. była wzywana przez policję. M. R. rozmawiała swobodnie z synem, oskarżony jej tego nie utrudniał, potem odstąpiła od składania zawiadomienia.

wyjaśnienia oskarżonego – k. 73, k. 75v.-77v./

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd oparł się przede wszystkim na nagraniu audio rejestrującym przebieg zdarzenia, załączonym przez oskarżonego oraz na nagraniu z zapisu monitoringu znajdującego się w budynku K., a także na konsekwentnych, spójnych i logicznych, a tym samym przekonywujących zeznaniach świadków: A. B. (1), A. K., D. K. (1), A. B. (2), W. P., M. P., T. P.. Wskazany osobowy i nieosobowy materiał dowodowy wzajemnie się uzupełnia i koresponduje ze sobą dlatego też zasługuje na obdarzenie go walorem wiarygodności. Okoliczności ustalone w oparciu o powołany materiał dowodowy co do zasady znajdują swoje potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonego oraz zeznaniach M. S. (2).

Godzi się również zauważyć, że A. K., D. K. (2), A. B. (2), W. P., M. P., T. P. są funkcjonariuszami (...) Są to osoby postronne, nieskonfliktowane z oskarżonym, a zatem niezainteresowane tym, aby mu zaszkodzić. W konsekwencji nie sposób przyjąć aby ryzykując popełnieniem przestępstwa składali fałszywe zeznania. Trzeba także podkreślić, że ich zeznania pozostają stałe i we wzajemnej korelacji.

W zasadzie, co do zasadniczych aspektów przebiegu zdarzenia są zbieżne i pozostają częściowo w sprzeczność tylko i wyłącznie z wyjaśnieniami oskarżonego oraz M. S. (2).

W oparciu o powołane osobowe i nieosobowe źródła dowodowe ustalono, iż w dniu 7 sierpnia 2016 roku na terenie K. (...) w P. doszło do nieprzyjemnej sytuacji pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym. Całe zdarzenie wzięło swój początek z faktu, że M. S. (1) dowiedział się od syna T. S., że matka M. R. znęca się nad nim.

W związku z tym M. S. (1) przyszedł do komendy aby poinformować, że tego dnia nie odda syna matce, do czasu wyjaśnienia sprawy. Policjanci ustalili w rozmowie z sędzią dyżurującym w (...)że dziecko ma wrócić do matki. Taką informację A. B. (1) przekazał M. S. (1), która to informacja nie spodobała się oskarżonemu. Od tego momentu sytuacja między pokrzywdzonym a oskarżonym stawała się coraz bardziej napięta i nerwowa. M. S. (1) zachowywał się arogancko wobec pokrzywdzonego, gestykulował, podnosił głos. Także A. B. (1) niewiele robił aby załagodzić sytuację.

W przedmiotowej sprawie kluczowym było ustalenie, czy oskarżony tego dnia znieważył pokrzywdzonego, używając słów wulgarnych, powszechnie uznawanych za obelżywe. Na to pytanie trzeba odpowiedzieć twierdząco.

Okoliczność ta wynika ze zgodnych zeznań A. B. (1), W. P. oraz A. B. (2). Niezależnie od zeznań wskazanych świadków fakt, że M. S. (1) kilkakrotnie określił A. B. (1) inwektywą „cham” oraz jeden raz nazwał go „baranem” wynika wprost z załączonego przez M. S. (1) do akt sprawy nagrania audio. Nagranie to pozwala w sposób niezwykle precyzyjny ustalić kto jakich słów używał podczas przedmiotowego zdarzenia.

Ponieważ pokrzywdzony nie chciał wypuścić oskarżonego, ten ostatni zażądał numeru telefonu do oficera dyżurnego województwa. A. B. (1) powiedział, że nie zna takiego numeru. Oskarżony zwracając się do pokrzywdzonego stwierdził, że „nie będzie mu tu baran” mówił co on ma robić”. Dalej mówił: „nie będę się patyczkował z takim byle czymś jak Ty”, „nie będzie mi tu cham jeden dyskutował”, „cham jesteś facet bo się nawet nie umiesz zachować wobec osób starszych”. W dalszej części zdarzenia M. S. (1) ponownie nazwał A. B. (1) „chamem”. W trakcie rozmowy z dyżurnym K. (...) w Ł. M. S. (1) określał A. B. (1) słowami „Cham nad chamy”. W trakcie opuszczania komendy oskarżony jeszcze raz zwrócił się do A. B. (1) słowami: „z chamami nie gadam”.

Reasumując z zeznań A. B. (1), W. P., A. B. (2) oraz z nagrania audio, jednoznacznie wynika, że A. B. (1) poinformował oskarżonego o decyzji sądu, iż małoletni T. S. ma wrócić do matki. Oskarżony na skutek niekorzystnej dla niego decyzji, wzburzył się i gdy A. B. (1) nie chciał wypuścić ich z komendy, nazwał, funkcjonariusza (...) „baranem”, wyzwiał kilkakrotnie od „chama”. Utrwalone przez oskarżonego nagranie w sposób zasadniczy rozstrzyga o popełnieniu czynu zabronionego przez oskarżonego, bowiem na jego podstawie Sąd doszedł do przekonania, że podczas zdarzenia z dnia 7 sierpnia 2016 r., niepodważalnie doszło do znieważenia funkcjonariusza Policji w K. A. B. (1) pełniącego funkcję dyżurnego.

Ustalenia poczynione w toku postępowania, przeczą wyjaśnieniom oskarżonego, który stwierdził, że nie przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu. M. S. (1) wyjaśnił, że A. B. (1) przykucnął przy dziecku, które stało przy nim przy okienku dyżurnego i zaczął tłumaczyć dziecku, łapiąc je i potrząsając za ramię, że jak nie pójdzie z matką do domu, to więcej ojca nie zobaczy, bo ojciec będzie zatrzymany. Małoletni zaczął wtedy płakać i w tym momencie według oskarżonego mogło paść z jego ust „nie zachowuj się jak cham, odejdz od niego”. Oskarżony tłumaczył, że nie kierował tych słów bezpośrednio do pokrzywdzonego, że jest chamem, lecz mógł użyć tych słów w formie porównania, jeżeli w ogóle takie słowo padło. Przywołane wyjaśnienia oskarżonego jednoznacznie wskazują, iż w sytuacji dla niego stresującej w celu ochrony syna, zachowanie według niego było usprawiedliwione i on „również” mógł użyć wobec pokrzywdzonego takich słów i z tego powodu według swojego punktu widzenia jest niewinny. Tym samym niejako stara się usprawiedliwić swoje zachowanie w dniu 7 sierpnia 2016 roku.

Nie sposób nie zauważyć, że M. S. (1) znieważył funkcjonariusza Policji pełniącego funkcję dyżurnego jednostki – K., który pod nieobecność komendanta kieruje całą jednostką, na terenie K. (...) Oskarżony znieważył go przy funkcjonariuszach i pracownikach cywilnych, co może wpłynąć negatywnie na jego autorytet jako dyżurnego jednostki i funkcjonariusza policji. Bowiem pod nieobecność K. (...), funkcjonariusze podlegali bezpośrednio pod A. B. (1).

W kontekście powyższych ustaleń nie zasługują na wiarę wyjaśnienia oskarżonego w części, w której nie przyznaje się on do dokonania zarzucanego mu czynu. Stanowcze i konsekwentne nie przyznawanie się do popełnienia zarzucanego mu czynu stanowi wyraz przyjętej przez oskarżonego linii obrony. Wyjaśnienia oskarżonego są zdaniem Sądu wykrętne, sprzeczne przede wszystkim z zeznaniami pokrzywdzonego oraz świadków, nagraniem audio, którym Sąd dał w całości wiarę. Ponadto trzeba mieć na uwadze, że oskarżony wprawdzie z jednej strony nie przyznaje się do popełniania zarzucanego mu czynu, z drugiej jednak strony z treści jego wyjaśnień wynika, że niejako usprawiedliwia swoje zachowanie.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego i zeznaniom M. S. (2), że pokrzywdzony w celu sprowokowania M. S. (1) prowokacyjnie trącał łokciem oskarżonego i popychał go. Monitoring znajdujący się na terenie K. nie zarejestrował takich zdarzeń. Nie potwierdzili ich też zeznający pozostali świadkowie. Tym samym twierdzenia M. S. (1) i M. S. (2) jawią się w tej części jako odosobnione.

Nie są wiarygodne zeznania M. S. (2), że pokrzywdzony powiedział do niego „spierdalaj dziadu” i popchnął go oraz powiedział do M. S. (2) „Ty ubeku”. Przeczy temu zapis monitoringu, na którym w żadnym momencie A. B. (1) nie popchnął M. S. (2). Ponadto z nagrania audio wynika, że pokrzywdzony powiedział do M. S. (2) „dziadziuś usiądź na czterech literach bo z Tobą nie rozmawiam” oraz „siadaj tam dziadek”. M. S. (2) z powodów wskazanych już powyżej, nie ma też racji, że oskarżony nie używał słów wulgarnych względem pokrzywdzonego.

Sąd nie dał też częściowo wiary zeznaniom A. B. (1), że w momencie kiedy M. S. (2) wtrącił się do rozmowy, pokrzywdzony w kulturalny sposób zwrócił mu uwagę i poprosił go aby usiadł na ławce. Zeznania te przeczą załączonemu do sprawy nagraniu z przebiegu zdarzenia, „Jak to już zostało podniesione zgodnie z zapisem audio A. B. (1) powiedział do M. S. (2) „dziadziuś usiądź na czterech literach bo z Tobą nie rozmawiam”. Po tych słowach oskarżony prosił A. B. (1) aby zachował trochę kultury. Pokrzywdzony nie zważając na to dalej mówił kilkakrotnie do M. S. (2) „siadaj tam dziadek”.

Pozostały zebrany w sprawie nieosobowy materiał dowodowy jako niekwestionowany przez żadną ze stron postępowania nie budzi wątpliwości i stanowi wiarygodny materiał dowodowy.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, iż oskarżony dokonał zarzucanego mu czynu.

Reasumując Sąd uznał, że M. S. (1) w dniu 7 sierpnia 2016 r. na terenie K. Miejskiej w P., znieważając funkcjonariusz publicznego - funkcjonariusza K. (...) w osobie aspiranta sztab. A. B. (1) podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych, związanych z podjętą interwencją w miejscu publicznym w ten sposób, że podczas przeprowadzanej interwencji używał wobec tego funkcjonariusza słów wulgarnych, powszechnie uważanych za obelżywe, swoim zachowaniem wyczerpał dyspozycję art. 226 § 1 kk.

Sąd dzieląc kwalifikację prawną przyjętą przez oskarżyciela dokonał uzupełnienia opisu czynu poprzez przyjęcie, iż znieważał funkcjonariusza publicznego. Pokrzywdzony jest funkcjonariuszem publicznym. Zgodnie z art. 115 § 13 pkt 7 kk funkcjonariuszem publicznym jest między innymi funkcjonariusz organu powołanego do ochrony bezpieczeństwa publicznego.

Ponadto Sąd uzupełnił opis czynu, iż oskarżony dopuścił się tego czynu podczas i w związku z pełnieniem przez A. B. (1) obowiązków służbowych. A. B. (1) w dniu 7 sierpnia 2016 roku był na służbie. W trakcie wykonywania swoich obowiązków służbowych, związanych ze zgłoszonym zawiadomieniem przez oskarżonego oraz wykonując polecenie sędziego rodzinnego o przekazaniu dziecka M. R., został znieważony poprzez wypowiedzenie przez oskarżonego pod jego adresem słów wulgarnych i powszechnie uważanych za obelżywe określających policjanta jako: „cham” „baran”, „byle co”. M. S. (1) chciał zaatakować słownie pokrzywdzonego, gdyż był niezadowolony z przebiegu zgłoszenia i podjętej decyzji co do dalszego pobytu T. S. u matki.

Sąd uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, ponieważ nie zachodzi żadna okoliczność wyłączająca winę w rozumieniu Kodeksu Karnego. Oskarżony nie dał posłuchu normie prawnej, mimo iż miał taką możliwość.

Oceniając iż stopień społecznej szkodliwości czynu nie jest znaczny Sąd wziął pod uwagę, iż oskarżony swoim zachowaniem nie wyrządził żadnej szkody pokrzywdzonemu, mógł natomiast nadwyrężyć jego autorytet wśród pozostałych policjantów. Ponadto M. S. (1) działał pod wpływem dość silnych emocji związanych z wcześniej uzyskanymi informacjami, iż M. R. znęca się nad ich synem T. S., który powiedział ojcu, że matka bije jego oraz brata. Tym samym chciał on do czasu wyjaśnienia tej sprawy zabezpieczyć syna przed dalszymi negatywnymi zachowaniami

ze strony matki i dlatego przyszedł na komendę w celu poinformowania, że nie odda tego dnia dziecka matce. Ponadto poinformowany o tej sytuacji chciał złożyć zawiadomienie na komendzie o przestępstwie znęcania. Jednakże przesłuchanie, przedłużający czas oczekiwania na podjęcie decyzji oraz fakt, że sędzia sądu rodzinnego zdecydowała o powrocie dziecka do matki, spowodowały u oskarżonego wzburzenie i zdenerwowanie. Kiedy spotkał się z informacją przekazaną przez A. B. (1), że dziecko będzie jednak musiało wrócić do matki, wtedy cały żal, frustrację i złość przełał na A. B. (1). To spowodowało, że konflikt między pokrzywdzonym a oskarżonym zaczął tego dnia narastać. Trzeba mieć też na uwadze fakt, iż

to, że w ostatecznym rozrachunku A. B. (1) spotkał się z wulgarnymi i powszechnie uważanymi za obelżywe słowami pod swoim adresem, wynikało również z zachowania pokrzywdzonego, który miał swój znaczny udział w powstałej sytuacji konfliktowej. Sąd miał tutaj na uwadze zachowanie pokrzywdzonego względem ojca oskarżonego M. S. (2). A. B. (1) powiedział do M. S. (2) „dziadziuś usiądź na czterech literach bo z Tobą nie rozmawiam”. Po tych słowach oskarżony prosił A. B. (1) aby zachował trochę kultury. Pokrzywdzony nie zważając na to dalej mówił kilkakrotnie do M. S. (2) „siadaj tam dziadek”. Z całą pewnością, nie były to słowa studzące temperaturę konfliktu. Ponadto pokrzywdzony dał się wciągnąć oskarżonemu w przysłowiową „pyskówkę”. Obaj panowie zaczęli sobie nawzajem mówić na „Ty” oraz nazywać się „gościu”, „kolego”. Kiedy M. S. (1) domagał się aby A. B. (1) ponownie się przedstawił, pokrzywdzony powiedział do niego „jak jesteś głuchy to Twój problem”.

Z całą pewnością nie była to modelowa postawa funkcjonariusza policji będącego na służbie. Nie tak powinien zachowywać się policjant względem obywateli. Oceniając iż stopień społecznej szkodliwości czynu nie jest znaczny Sąd miał też na uwadze, iż oskarżony popełnił wprawdzie przestępstwo umyślnie z zamiarem bezpośrednim, jednak zamiar ten powstał przypadkowo pod wpływem impulsu. Nie można zapominać też o motywacji sprawcy, który w swoim odczuciu działał w celu obrony bezpieczeństwa syna.

Ponadto w niniejszej sprawie także stopień winy nie był znaczny. Oskarżony był bowiem zdenerwowany wcześniejszymi informacjami uzyskanymi od syna T. S., decyzją podjętą przez sędziego rodzinnego oraz zachowaniem A. B. (1). Słowa które padły były

w znacznej części były również pokłosiem zachowania pokrzywdzonego, który jak to już zostało podniesione podgrzewał skutecznie temperaturę tego konfliktu. Oskarżony nie działał w sposób uprzednio przemyślany czy też zaplanowany (z góry powziętym zamiarem). Użycie słów wulgarnych było reakcją na zachowanie A. B. (1). Zamiar popełnienia czynu powstał więc

u oskarżonego nagle pod wpływem wzburzenia wywołanego zachowaniem pokrzywdzonego. Ustalenie to jest ważne, albowiem zamiar nagły jest przeżyciem, z którym zarówno nauka prawa karnego jak i praktyka orzecznicza łączą mniejszy stopień winy. Sprawca nie ma bowiem wystarczającej dyspozycji czasowej i warunków wszechstronnego przemyślenia czynu i dlatego podejmuje taką a nie inną decyzję określonego zachowania się. Decyzja podjęta w sposób nagły, pod wpływem emocji, bez możliwości racjonalnego rozważenia okoliczności, które mogłyby doprowadzić do innego zachowania się, jest bez wątpienia mniej naganną od przypadków działania z góry powziętym zamiarem, tj. gdy sprawca ma czas i możliwości wszechstronnego przemyślenia czynu,

a jednak przestępstwo z rozmysłem przygotowuje i wykonuje (wyrok SN z dnia 27.10.1995r., III KRN 118/95, Prok. i Pr. 1996/4/1).

Sąd poczytał na korzyść oskarżonego jego uprzednią niekaralność, szczególnie w relacji do jego wieku. Jest on osobą w średnim wieku, która do tej pory nie wchodziła w konflikt z prawem. Oskarżony nie stroni od pracy zawodowej – prowadzi własną działalność gospodarczą. Ponadto pomimo sytuacji rodzinnej w jakiej się znalazł zajmuje się i interesuje synem T.. Tym samym nie ma żadnych przeciwwskazań ku temu aby czyn ten uznać za incydentalny w jego życiu. Ponadto działał on pod wpływem wzburzenia wywołanego okolicznościami wskazanymi powyżej.

Oskarżonego obarcza wyłącznie nadmierna i nieadekwatna reakcja do zachowania pokrzywdzonego oraz ustaleń poczynionych na komendzie.

Dlatego też Sąd nie kwestionując całej naganności zachowania oskarżonego, uznał jednak, iż w niniejszej sprawie zachodzą podstawy do skorzystania z instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego.

Art. 66 § 1 i 2 kk przewiduje, iż Sąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne, jeżeli wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy nie karana za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa, zaś przypisane sprawcy przestępstwo zagrożone jest karą nie przekraczającą 5 lat pozbawienia wolności.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika niezbicie, iż okoliczności popełnienia czynu nie budzą wątpliwości, pomimo tego, że oskarżony nie przyznał się do popełnienia tego czynu. Jak już wcześniej wykazano fakt popełnienia przestępstwa został udowodniony przed Sądem, tak samo jak i sprawstwo oskarżonego, na podstawie zgromadzonych w sprawie dowodów. Zwłaszcza, że w orzecznictwie jednoznacznie przyjmuje się, że nieprzyznanie się oskarżonego do popełnienia zarzuconego mu przestępstwa nie stanowi przeszkody do warunkowego umorzenia postępowania karnego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 1985 r. RNw 17/85 LexPolonica nr 302674 OSNKW 1986/3-4 poz. 18).

Sąd miał tu także na uwadze, że M. S. (1) nie był dotychczas karany, nie tylko za przestępstwo umyślne, ale również za nieumyślne. Okoliczność ta ma większe znaczenie wobec osoby w średnim wieku i świadczy, iż w/w przez kilkadziesiąt lat dorosłego życia przestrzegał porządku prawnego. Zarzucany mu czyn stanowił wynik ogólnie napiętej sytuacji powstałej tego dnia

w budynku komendy oraz wcześniej uzyskanych przez oskarżonego informacji odnośnie syna T.. Zachowanie oskarżonego było incydentalne i stanowiło wyraz subiektywnego poczucia pokrzywdzenia przez organy Policji. Za warunkowym umorzeniem przemawia także fakt, iż sam pokrzywdzony nie zrobił wszystkiego aby uniknąć sytuacji konfliktowej.

Także właściwości i warunki osobiste oskarżonego oraz dotychczasowy sposób życia, dają podstawę do przypuszczenia, że oskarżony nie poczyta sobie warunkowego umorzenia za bezkarność i będzie mimo to przestrzegał porządku prawnego, a w szczególności nie popełni nowego przestępstwa.

Tym samym w ocenie Sądu zastosowanie wobec niego środka probacyjnego będzie wystarczającą reakcją karną.

Przestępstwo z art. 226 § 1 k.k. jest zagrożone grzywną, karą ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku, a zatem możliwe jest zastosowanie wobec sprawcy tego czynu zabronionego środka probacyjnego jakim jest warunkowe umorzenie postępowania karnego. Wskazać bowiem trzeba, iż ustawodawca wprost określił w art. 66 § 2 k.k., że warunkowego umorzenia nie stosuje się do sprawcy przestępstwa zagrożonego karą przekraczającą 5 lata pozbawienia wolności.

Mając na uwadze fakt, iż wina i stopień społecznej szkodliwości czynu nie są znaczne, Sąd na podstawie art. 66 § 1 i § 2 k.k., art. 67 § 1 k.k. postępowanie karne warunkowo umorzył na okres próby wynoszący dwa lata. Czas ten pozwoli zweryfikować stawianą wobec oskarżonego pozytywną prognozę kryminologiczną. W ocenie Sądu orzeczenie kary pozbawienia wolności, w sytuacji wcześniejszej niekaralności oskarżonego i stopnia zawinienia oraz społecznej szkodliwości czynu przez niego popełnionego, byłoby nad wyraz dotkliwie dla oskarżonego i nieproporcjonalne. Sąd uznał, że taka reakcja karna będzie adekwatną i wystarczającą, uwzględniając właściwości osobiste oskarżonego. Istnieje bowiem gwarancja, że w przyszłości oskarżony będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni kolejnego przestępstwa, a pomimo nie wymierzenie mu kary, cele postępowania zostaną spełnione.

Na podstawie art. 39 pkt 7 i art. 67 § 3 k.k. Sąd orzekł wobec M. S. (1) świadczenie pieniężne w wysokości 100 złotych na rzecz Funduszu Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej. Zdaniem Sądu orzeczone świadczenie pieniężne

wraz z ustalonym okresem próby spowodują, iż M. S. (1) nie będzie miał poczucia, że za swoje niewątpliwie naganne zachowanie, nie poniósł konsekwencji.

Zgodnie z art. 67 § 3 kk Sąd zobligowany jest do zobowiązania sprawcy do naprawienia szkody w całości lub w części, a w miarę możliwości również orzeczenia obowiązku zadośćuczynienia za doznaną krzywdę albo zamiast tych obowiązków orzeczenia nawiązki. Pokrzywdzony nie miał zachowaniem oskarżonego wyrządzonych szkód o charakterze majątkowym. Ponadto nie wykazał czy i jakie straty poniósł w dobrach o charakterze niemajątkowym. Dlatego też Sąd mając na uwadze, że zachowanie M. S. (1) mogło mieć wpływ na autorytet A. B. (1) wobec podległych mu funkcjonariuszy policji, orzekł od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego kwotę 300 złotych tytułem nawiązki.

Sąd orzekł, iż oskarżony ma zapłacić pokrzywdzonemu kwotę 300 złotych w terminie 6 miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia. Zdaniem Sądu jest to okres który pozwoli M. S. (1) zgromadzić taką kwotę pieniędzy. Oskarżony wprawdzie obecnie nie uzyskuje dochodów ale rozpoczyna działalność gospodarczą, która z całą pewnością pozwoli mu zgromadzić kwotę zaledwie 300 złotych.

Na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 629 kpk Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa w całości koszty sądowe, na które składają się wydatki w kwocie 70 zł oraz opłata w kwocie 60 złotych.

Wydatki stanowią:

- ryczałty za doręczenia wezwań i innych pism w postępowaniu przygotowawczym oraz sądowym w I-szej instancji – 40 złotych
- opłata za dane o karalności – 30 złotych;

Natomiast opłata została wymierzona oskarżonemu na podstawie art. 7 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. nr 49, poz. 223 z 1983 roku z późn. zm.).

Oskarżony jest osobą która aktualnie pracuje prowadzi własną działalność gospodarczą. Pomimo, że wskazuje obecnie brak dochodu z uwagi na rozwój działalności, nie stoi na przeszkodzie aby odłożył kwotę zaledwie 130 złotych. Zdaniem Sądu uszczuplenie dochodów oskarżonego o kwotę 130 złotych, z całą pewnością, nie doprowadzi do załamania budżetu domowego M. S. (1).